

RYNEK ODPADÓW ELEKTRONICZNYCH PO NOWELIZACJI USTAWY

Ustawa z 21.11.2008 r. o zmianie ustawy o zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz zmianie niektórych innych ustaw wprowadziła szereg zmian w ustawie

bazowej z 29 lipca 2005 roku. Z punktu widzenia rynku recyklingu odpadów najważniejszą z nich stało się wprowadzenie obowiązkowych poziomów zbierania, które odnoszone są do masy wprowadzonej w roku 2008 przez wprowadzających sprzęt. Zapisana w rozporządzeniu do ww. ustawy zbiórka ma wynieść 24% ilości z roku 2008, co odpowiada wg wyliczeń Ministerstwa Środowiska ok. 4 kg/mieszkańca/rok.

Te uregulowania miały zmienić sytuację w branży, tzn. doprowadzić do tego, aby wszystkie organizacje odzysku zaczęły – w zależności od posiadanych udziałów w rynku – finansować zbiórkę i przetwarzanie zużytego sprzętu. Należy podkreślić, że w roku 2007 i 2008 jedynie ElektroEko realnie stworzyło system zbierania i finansowało przetwarzanie sprzętu. Pozostałe or-



ganizacje odzysku nie były tym zainteresowane i ograniczały się do „inkasowania” opłat od producentów. Z tego względu na koniec roku 2008 zbierający sprzęt i zakłady przetwarzania zostały z dużymi ilościami zmagazynowanego i nie przetworzonego sprzętu, które miały zostać „sprzedane” do systemu w roku 2009.

Niestety, początek roku rozpoczął wyniszczającą wojnę cenową. Organizacje odzysku zaczęły rywalizować bardzo niskimi cenami dla wprowadzających. Przodowały w tym szczególnie organizacje, które do tej pory nie zrobiły nic dla budowania systemu, a w szczególności nie posiadają nawet realnych umów z zakładami przetwarzania. Ta sytuacja powoduje, że organizacje te poszukują teraz podmiotów, które mogą oddać sprzęt poniżej kosztów zbiórki i przetworzenia. W ten sposób zaczęły się tworzyć patologie i zaczyna kwitnąć tzw. handel kwitami – proceder znany już doskonale z „opakowaniówki”.

Na szczęście to dopiero początek roku i mamy nadzieję, że poważne organizacje odzysku i zakłady przetwarzania zjednoczą się przeciwko nieuczciwym konkurentom. W tym celu przewidziane są już spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Środowiska i Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Jest to konieczne, ponieważ już w tej chwili do zakładów przetwarzania zgłaszają się zbierający sprzęt, którzy chcą dostarczyć odpady zawierające głównie monitory i telewizory, które w tej chwili zbierane są w największej ilości z rynku. Niestety, organizacje odzysku nie chcą finansować przetwarzania tego typu sprzętu, ponieważ jest on najbardziej kosztochłonny. Z tego wzglę-

du grozi nam, że czarny scenariusz niedługo się zmaterializuje i ogromne ilości telewizorów zaczną ładować w lasach. Bo coś przecież trzeba z nimi zrobić...

Cała nadzieja w inicjatywie branży, która przy współpracy z Ministerstwem Środowiska, GIOŚ oraz WIOŚ-ami będą mogły uszczelnić rynek. W każdym razie Remondis Electrorecycling na pewno będzie występował wszelkimi środkami przeciwko nieuczciwym przedsiębiorcom.



Niniejszy artykuł stanowi jedynie wstęp do opisu sytuacji panującej w branży odpadów elektrycznych i elektronicznych. Kolejne artykuły będą starały się uszczegóławiać i wskazywać konkretne patologie na rynku. Często będą również wymieniane „z nazwy” firmy, które stosują nieuczciwe lub niezgodne z prawem praktyki. Czekam również na informacje ze strony czytelników – być może natknęli się państwo na nieuczciwe lub wręcz nielegalne praktyki?

Mirosław Baściuk
dyrektor zarządzający Remondis Electrorecycling
tel.: (0 22) 313 06 04
miroslaw.basciuk@remondis.pl